

Sygn. akt II K 554/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Złotorzy II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Michał Misiak
Protokolant:	Anna Rogalska

przy udziale Asesora Prokuratury Rejonowej w Złotorzy J. P.

po rozpoznaniu w dniu 05 stycznia 2017 r. w Złotorzy

sprawy

T. L. zd. Pierzchała

urodz. (...) w Ś.

syna S. i M. z d. Niedbała

oskarżonego o to, że:

w okresie od miesiąca stycznia 2016 roku do dnia 28 czerwca 2016 roku w Z., województwa (...), znęcał się psychicznie nad byłą żoną M. L. w ten sposób, że wszczywał awantury domowe wobec wymienionej, w trakcie których wyzywał ją słowami wulgarnymi, ubliżał jej oraz groził pozbawieniem życia

to jest o czyn z art. 207§1 kk

I uznaje oskarżonego T. L. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, z tym ustaleniem, iż czas trwania znęcania to okres od stycznia 2016 roku do 02 stycznia 2017 roku i za to na podstawie art. 207§1 kk skazuje go na karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

II na podstawie art. 624§1 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z kosztów postępowania i nie wymierza mu opłaty.

Sygn. akt II K 554/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

T. L. i M. L. są byłym małżeństwem, nadal jednak mieszkają w tym samym lokalu komunalnym, położonym w Z. przy ul. (...). Lokal ten składa się z jednego pokoju, kuchni i łazienki.

T. L. nie pracuje i nadużywa alkoholu. Od stycznia 2016 r. do 02 stycznia 2017 r. bardzo często (raz, dwa razy w tygodniu), będąc pijanym wywoływał awantury, w trakcie których wyzywał M. L. słowami wulgarnymi i obraźliwymi, kilka razy groził jej także pozbawieniem życia, wyganiał ją z domu. T. L. wyzywał M. L. także w obecności jej koleżanek.

Zdarzało się, że M. L. w reakcji na zachowanie T. L. używała wobec niego słów wulgarnych.

M. L., chcąc mieć spokój i unikając T. L., bardzo często w ciągu dnia przebywała w domu pomocy środowiskowej.

T. L. nie zmieniał swojego zachowania, pomimo przeprowadzanych na wezwanie M. L. interwencji policji.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. L. – k. 24-25, 52-53, 84-85,

zeznania świadka M. L. – k. 84,

zeznania świadka M. S. – k. 11-13, 85,

zeznania świadka W. C. – k. 29, 85,

zeznania świadka W. Ł. – k. 85-86,

zeznania świadka M. R. – k. 56, 86,

zeznania świadka D. P. – k. 63, 86,

kserokopia notatników służbowych – k. 31-37,

kserokopia dokumentacji „Niebieskiej karty” – k. 39-43.

T. L. ma obecnie 58 lat, ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest murarzem, jest rozwiedziony, utrzymuje się z renty w wysokości 411 złotych netto miesięcznie, był karany za czyn z art. 278§1 kk, jest uzależniony od alkoholu, leczył się odwykowo, w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu nie miał zniesionej ani ograniczonej w znacznym stopniu zdolności rozpoznania jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 23-24,

karta karna – 46-47,

odpis wyroku – k. 48-49,

odpis postanowienia w sprawie III RNs – k. 70,

pisemna opinia psychiatryczna – k. 78-79.

T. L. składał w toku postępowania zmienne oświadczenia, przyznawał się częściowo, przyznawał się w całości do zarzucanego mu czynu. Zasadniczo potwierdzał, że nadużywał alkoholu i wywoływał awantury, zaprzeczał groźbom, po czym wskazywał, iż jest możliwe, że jednak groził. Wskazywał, że pokrzywdzona również go wyzywała.

Sąd zważył, co następuje:

Wina i sprawstwo oskarżonego nie budziły wątpliwości sądu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego częściowo, to jest w tym zakresie, w którym przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, potwierdzał nadużywanie alkoholu, wywoływanie awantur wobec pokrzywdzonej, wyzywanie jej i groźenie. Takie bowiem zachowania oskarżonego znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach, głównie w zeznaniach pokrzywdzonej M. L., świadków W. C. i M. S., a także w pozostałych dowodach.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tym zakresie, w którym zaprzeczał groźbom. Nie dość bowiem, że same jego wyjaśnienia były zmienne i z samego tego względu nie zasługiwały na uznanie za wiarygodne, to jak wspomniano powyżej, sprzeczne były z wymienionymi dowodami.

Zeznania pokrzywdzonej M. L. sąd uznał za wiarygodne. Jakkolwiek sąd podchodził do tych zeznań ostrożnie, gdyż pokrzywdzona skonfliktowana jest z oskarżonym (są po rozwodzie), to jednak jej zeznania znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. O obiektywizmie pokrzywdzonej świadczyło także to, iż nie negowała tego, iż wyzywała oskarżonego w reakcji na jego zachowanie, gdy nie była już w stanie zapanować nad emocjami.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków W. C. i M. S.. Świadkowie ci byli co prawda bliżej związani z osobą pokrzywdzonej, ale względem oskarżonego nie byli negatywnie nastawieni, opisali zachowanie oskarżonego i pokrzywdzonej bezstronnie i w sposób odpowiadający rzeczywistości.

Sąd uznał także za wiarygodne zeznania świadka W. Ł.. Świadek ten potwierdził, iż oskarżony nadużywa alkoholu, a pokrzywdzona nie, nie był jednak świadkiem bezpośrednich zdarzeń między nimi. Informacje, które posiadał pochodziły z relacji pokrzywdzonej, składanych w toku prowadzenia procedury „Niebieskiej karty”. Podkreślić trzeba, że relacje pokrzywdzonej, składane w toku tej procedury, zbieżne były z jej zeznaniami złożonymi w toku procesu.

Pozostałe dowody (w tym nie przeprowadzone w sposób bezpośredni zeznania świadków M. R. i D. P.) nie budziły wątpliwości sądu i sąd ustalił przebieg zdarzenia tak, jak to w poprzedniej części uzasadnienia opisano.

Ocenił powyżej dowody pozwoliły na ustalenie, iż zachowanie oskarżonego, mimo wniesienia aktu oskarżenia, trwało nadal, a jego ostatni element (awantura) miał miejsce 02 stycznia 2017 r.

Sąd w pełni podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego co do kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego. Wywoływanie awantur w stanie nietrzeźwości, używanie wobec pokrzywdzonej wulgaryzmów, obrażanie jej i uciążenie a także groźenie, dziejące się cyklicznie, często, stanowiło opisane w art. 207§1 kk znęcanie psychiczne. Stanowiło bowiem dla pokrzywdzonej dolegliwość o charakterze właśnie psychicznym, w rażącym stopniu przekraczającą ramy dozwolonej różnicy zdań i konfliktu pomiędzy nadal mieszkającymi razem byłymi małżonkami. Tej oceny kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego nie zmienia to, iż pokrzywdzona używała wobec oskarżonego wulgaryzmów i wyzwisk. Jej zachowania nie można uznać za „znęcanie wzajemne”, gdyż pokrzywdzona tak zachowywała się w reakcji na zachowanie oskarżonego i sporadycznie.

Wymierzając oskarżonemu karę, sąd, stosownie do treści art. 53 kk, wziął pod uwagę przede wszystkim stopień winy i społecznej szkodliwości jego czynu, które uznał za sytuujące się na poziomie średnim. Okres znęcania nie był bardzo długi, trwał rok, intensywność znęcania także cechowała się średnim stopniem, było to znęcanie psychiczne, dość częste, mające miejsce około dwa razy w tygodniu. Jako okoliczność łagodzącą sąd przyjął to, iż w pewnym stopniu do zachowań oskarżonego przyczyniła się trudna sytuacja mieszkaniowa, zmuszająca do zamieszkiwania przez rozwiedzione osoby w jednym pokoju. Nie jest to jednak okoliczność łagodząca o pierwszorzędym znaczeniu, skoro to pokrzywdzona ustępowała oskarżonemu, spędzając sporo czasu w domu pomocy środowiskowej. Sąd wziął także pod uwagę względy prewencji generalnej, a przede wszystkim względy prewencji indywidualnej, mające kluczowe znaczenie dla przymuszenia oskarżonego, karanego już, do przestrzegania w przyszłości porządku prawnego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, mogąc wymierzyć karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności bądź przy zastosowaniu art. 37a kk karę grzywny albo ograniczenia wolności, sąd uznał za najbardziej właściwe wymierzenie kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Z uwagi na sytuację materialną oskarżonego wymierzenie kary grzywny nie byłoby możliwe do wykonania. Podobnie, nie możliwa do wykonania byłaby kara ograniczenia wolności, w toku postępowania przygotowawczego oskarżony wyraźnie wskazał, iż woli iść do więzienia, niż pracować. Takie oświadczenie oskarżonego, w połączeniu z ustalonym

w toku procesu jego trybem życia, ewidentnie wskazuje, że oskarżony unikałby wykonania kary ograniczenia wolności połączonej z obowiązkiem wykonywania pracy.

W tej sytuacji, sąd uznał za sprawiedliwie wymierzenie kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności, a zatem kary z pewnością nieprzekraczającej stopnia winy, jako jedynej kary mogącej przymusić oskarżonego do przestrzegania prawa i na podstawie art. 207§1 kk orzekł, jak w punkcie I części dyspozytywnej wyroku.

Dodać należy, iż z uwagi na poprzednią karalność oskarżonego na karę pozbawienia wolności, brak było możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego, sąd uznał, iż nie jest on w stanie ponieść kosztów postępowania i opłaty i z tego powodu zwolnił go z obowiązku uiszczenia tych należności, orzekając, jak w punkcie II wyroku.